

Sygn. VPa 67/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2017 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Marczyńska

Sędziowie: SSO Urszula Sipińska-Sęk (spr.)

SSO Agnieszka Leżańska

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko S. K. (1)

o ustalenie wypadku przy pracy

na skutek apelacji powoda M. M. (1) od wyroku Sądu Rejonowego

w Piotrkowie Tryb. IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 maja 2016r. sygn. IV P 164/15

1. zmienia zaskarżony wyrok i ustala, że zdarzenie z dnia 3 listopada 2013 roku było wypadkiem przy pracy,

2. zasądza od pozwanego S. K. (1) na rzecz powoda M. M. (1) kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję.

V Pa 67/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 sierpnia 2015 roku złożonym w Sądzie Rejonowym w Bełchatowie M. M. (1), reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o ustalenie, że zdarzenie z dnia 3 listopada 2013 roku było wypadkiem przy pracy.

Sąd Rejonowy w Bełchatowie postanowieniem z dnia 27 listopada 2015 roku przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Tryb. –Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 maja 2016 roku o sygn. IV P 164/15 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie 1 oddalił powództwo, w punkcie 2 zasądził od M. M. (1) na rzecz S. K. (1) 120,00 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

S. K. (1) prowadził działalność gospodarczą pod nazwą A. P.. Powód M. M. (1) podjął pracę u pozwanego od 1 sierpnia 2013 roku. Został zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas określony do 28 lutego 2014 roku na stanowisku przedstawiciela handlowego na całym etacie. Przed zawarciem umowy o pracę strony łączyły umowy zlecenia (począwszy od 17 kwietnia 2013 roku), na mocy których powód wykonywał obowiązki przedstawiciela handlowego. Stosunek pracy został rozwiązany z dniem 28 lutego 2014 roku.

Pozwany organizował zabawy wojenne dla osób chętnych, strzelania z replik broni z użyciem amunicji z farbą oraz inne zabawy sportowo-rekreacyjne. Powód miał w zakresie swoich obowiązków pozyskiwanie klientów do organizowanych przez firmę zabaw sportowo-rekreacyjnych, organizowanie takich imprez. On pozyskując klienta zajmował się nim w trakcie zabaw sportowo-rekreacyjnych.

W dniu 3 listopada 2013 roku została zorganizowana zabawa – strzelanie z karabinków A. w lesie w okolicach S.. Uczestniczyli w niej również znajomi powoda, którzy o tej grze zostali przez niego poinformowani. Na miejscu powód udzielił uczestnikom wraz z pozwanym S. K. (1) i A. S. (1) instruktażu zasad bezpieczeństwa, określili zasady gry. Powód i S. K. (2) po tych czynnościach wstępnych brali czynny udział w grze, byli uczestnikami strzelającymi do przeciwników. Obsługą gry zajmował się A. S. (1). On wykonywał czynności techniczne, u niego można było zakupić lub dokupić amunicję. On też udzielał pomocy w przypadku wystąpienia problemów z bronią. Nie uczestniczył w grze, nie strzelał, poruszał się w określonym terenie, był dobrze widoczny dla uczestników gry.

W czasie jednej z gier powód poruszał się w terenie zalesionym, schodził ze skarpy, potknął się i złamał lewą nogę. Pomocy udzielili mu uczestnicy gry, w tym P. K. (1) mający wykształcenie ratownika medycznego, A. S. (1) i pozwany. Po prowizorycznym zaopatrzeniu powód został przez pozwanego odwieziony do szpitala

Po tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy na podstawie art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz.U. Nr167 z 2009r. poz. 1322 ze zm.) uznał powództwo za nieuzasadnione.

Na wstępie Sąd I instancji wskazał, że dał wiarę twierdzeniom powoda, iż w dniu 3 listopada 2013 roku nie wykonywał on czynności pracowniczych, a był uczestnikiem gry- zabawy paintball. Sąd Rejonowy podniósł, że świadkowie M. G., M. J., M. M., A. S., P. K., J. G. oraz C. C. zeznali, że powód uczestniczył w grach, strzelał, a także, iż pracownik firmy nie może być jednocześnie uczestnikiem gry i wykonywać obowiązki pracownicze, prowadzić punkt pomocy technicznej czy sędziować. Sędziowanie w tego typu grach jest w zasadzie zbędne, uczestnicy mają za zadanie wyeliminować przeciwników przy pomocy kul z barwnikiem. Pomoc techniczna, sprzedaż amunicji musi być wykonywana w miejscu widocznym dla wszystkich, określonym na początku gry. Taka osoba nie może jednocześnie aktywnie uczestniczyć w grze, jej lokalizacja jest znana innym graczom, co wyklucza możliwość zaskoczenia i „rozstrzelania” gracza z drużyny przeciwnej.

Zdaniem Sądu Rejonowego w/w zeznania świadków były przekonujące, wzajemnie się uzupełniały i nie były sprzeczne. Sąd podkreślił również, że nawet świadkowie, którzy zeznali że powód był w tym dniu w pracy i wykonywał swoje obowiązki pracownicze potwierdzili wyjaśnienia pozwanego, że był on aktywnym uczestnikiem zabawy, był członkiem jednej drużyny i strzelał do członków drużyny przeciwnej. W ocenie Sądu I instancji twierdzenia świadków, że obowiązkiem pracowniczym w firmie pozwanego było aktywne uczestniczenie w tego typu grach wojennych nie są wiarygodne. Zdaniem Sądu Rejonowego świadkowie ci nie byli pewni, czy powód był aktywnym uczestnikiem gry w tym dniu, czy też był nim w innych dniach, w czasie innych imprez. Sąd podkreślił również, iż świadkowie potwierdzili, że A. S. (1) był osobą udzielającą pomocy, obsługującą punkt techniczny, więc nie było potrzeby, aby tymi czynnościami zajmował się jeszcze ktoś poza A. S. (1), a to on był tym, który na podstawie zlecenia obsługiwał imprezę. Sąd I instancji wskazał, że takie właśnie zadania A. S. (1) w tym dniu potwierdzają także ci świadkowie, którzy zeznali że powód w tym dniu był w pracy i wykonywał swoje obowiązki pracownicze. Sąd Rejonowy uznał za niesporną okoliczność, że

takie gry wojenne były hobby powoda, on w takich grach uczestniczył, sam kompletował wyposażenie, karabin, ubiór i pozostały ekwipunek. Sąd podniósł również, że na dzień 3 listopada 2013 roku powód był jedną z osób organizujących udział w grze odpowiedniej ilości uczestników, on aktywnie zwoływał swoich znajomych do udziału w zabawie. Sam też w niej uczestniczył.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania Sąd Rejonowy ustalił, że powód w dniu 3 listopada 2013 roku uczestniczył aktywnie w organizacji zabawy rekreacyjno-sportowej. Ale po wykonaniu pewnych wstępnych czynności zaczął aktywnie uczestniczyć w „strzelance”, przestał wykonywać obowiązki pracownicze, a zaczął uczestniczyć w zabawie.

Zdaniem Sądu I instancji uczestniczenie w zabawie nie należało do jego obowiązków pracowniczych.

W ocenie Sądu Rejonowego nie ma podstaw do przyjęcia, że powód w dniu 3 listopada 2013 roku wykonywał swoje obowiązki pracownicze. Wobec powyższego, w ocenie Sądu I instancji, nie można wypadku jakiemu uległ w tym dniu uznać za wypadek przy pracy.

Na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd Rejonowy przyznał pozwanemu zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powoda, zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez obrazę art. 3 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych z dnia 30 października 2002 roku (zw. dalej ustawa wypadkowa) poprzez przyjęcie, iż zdarzenie, które miało miejsce w dniu 3 listopada 2013 roku nie stanowiło wypadku przy pracy, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód feralnego dnia świadczył obowiązki pracownicze w trakcie gry w paintball i sam fakt uczestnictwa w grze, którą jednocześnie obsługiwał z ramienia pracodawcy nie przesądza o tym, że zaistniałe zdarzenie nie należy kwalifikować jako wypadek przy pracy;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez obrazę art. 328 § 1 i § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku wewnętrznie sprzecznego. Z jednej bowiem strony w ustaleniach faktycznych sąd wskazał, że powód tego dnia wykonywał obowiązki pracownicze polegające na obsłudze zwerbowanych przez niego uczestników zabawy paintballowej, co należało do jego obowiązków pracowniczych (okoliczność bezsporna) z drugiej zaś strony w dalszej części uzasadnienia sąd stwierdził, iż zdarzenie nie nosiło znamion wypadku przy pracy, albowiem powód uczestniczył także w grze.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że zdarzenie mające miejsce dnia 3 listopada 2013 roku o godzinie 10:00 w miejscowości S. stanowiło wypadek przy pracy, ewentualne uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pełnomocnik powoda w **odpowiedzi na apelację**, wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej z dnia 31 stycznia 2017 roku pełnomocnik powoda poparł apelację oraz wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania za instancje odwoławczą.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, co następuje:

Dnia 10 września 2014 roku (...) w Ł. Oddział w P. złożyła do Sądu Rejonowego - Wydział Karny w Piotrkowie Tryb wnioszek o ukaranie w postępowaniu zwyczajnym S. K. (1), za popełnienie wykroczenia z art. 283 § 1 w zw. z art. 234 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku Kodeks Pracy oraz w zw. z §7 i § 9 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 roku w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 105, poz. 870). We

wniosku oskarżyciel wskazał, że obwiniony S. K. (1), jako pracodawca – właściciel zakładu (...), w terminie od dnia 28 listopada 2013 roku do dnia 29 sierpnia 2014 roku nie przestrzegał przepisów i zasad bhp, poprzez nie ustalenie w przewidzianym trybie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy jakiemu w dniu 3 listopada 2013 roku uległ pracownik M. M. (1), nie sporządzając wymaganego protokołu z badania okoliczności i przyczyn tego wypadku.

(dowód: wniosek o ukaranie w postępowaniu zwyczajnym, k. 5-5v akt sprawy Sądu Rejonowego o sygn.. II W 743/14)

Wyrokiem nakazowym z dnia 16 września 2014 roku, sygn. II W 743/14, Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim, II Wydział Karny w punkcie 1 wyroku uznał obwinionego S. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 283 § 1 wymierzył mu karę 1000 złotych grzywny, w punkcie 2 wyroku zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa na kwotę 50 złotych tytułem zwrotu wydatków i 100 złotych tytułem opłaty od wymierzonej kary grzywny.

(dowód: wyrok nakazowy Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim – II Wydział Karny z dnia 16 września 2014 roku, k. 8-9 akt sprawy Sądu Rejonowego o sygn.. II W 743/14)

Dnia 3 października 2014 roku sprzeciw od wyroku zaocznego z dnia 16 września 2014 roku wniósł obwiniony S. K. (1). Skarżący wniósł o odrzucenie w całości w/w. wyroku.

(dowód: sprzeciw od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim – II Wydział Karny z dnia 16 września 2014 roku, k. 16 akt sprawy Sądu Rejonowego o sygn.. II W 743/14)

Prawomocnym wyrokiem z dnia 20 listopada 2014 roku, sygn. II W 743/14, Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim, II Wydział Karny, w sprawie z oskarżenia (...) w P. przeciwko S. K. (1) obwinionemu o to, że jako pracodawca – właściciel sklepu (...) S. K. (1) w P. ul. (...) lok. (...), w terminie od dnia 28 listopada 2013 roku do dnia 29 sierpnia 2014 roku, nie przestrzegał przepisów i zasad BHP, poprzez nie ustalenie w przewidzianym trybie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jakiemu w dniu 3 listopada 2013 roku uległ pracownik M. M. (1), nie sporządził wymaganego protokołu z badania okoliczności i przyczyn wypadku, w punkcie 1 wyroku uznał obwinionego S. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 283 § 1 wymierzył mu karę 1000 złotych grzywny, w punkcie 2 wyroku Sąd zwolnił obwinionego od kosztów procesu, które przejął na rachunek Skarbu Państwa.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim – II Wydział Karny z dnia 20 listopada 2014 roku, k. 76 akt sprawy Sądu Rejonowego o sygn.. II W 743/14)

W dniu 6 lutego 2015r. pozwany sporządził protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w którym nie uznał zdarzenia z dnia 3 listopada 2013r. za wypadek przy pracy z uwagi na brak bezpośredniego związku z pracą (poszkodowany uczestniczył w rozgrywce jako gracz, a pracodawca nie wydawał mu poleceń świadczenia pracy związanej z obsługą tej imprezy)

(dowód: protokół – k. 28-31 akt)

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie w całości, gdyż słuszny jest zarzut naruszenia prawa materialnego art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz.U. Nr 167 z 2009r. poz. 1322 ze zm.)

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, który Sąd Okręgowy w całości podziela, ale dokonał błędnej subsumcji pod normę prawną.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód w zakresie swoich obowiązków pracowniczych miał pozyskiwanie klientów do organizowanych przez firmę pozwanego zabaw sportowo-rekreacyjnych, organizowanie takich imprez oraz

zajmowanie się klientem w trakcie zabaw sportowo-rekreacyjnych. Ustalił nadto, że w jednej z takich imprez w dniu 3 listopada 2013r. oprócz stron, brali udział znajomi powoda, którzy o tej grze zostali przez niego poinformowani. Powód zeznał, że nastąpiło to przez zamieszczenie na portalu społecznościowym ogłoszenia o organizowanej przez firmę pozwanego w dniu 3 listopada 2013 roku imprezie (...) (...) A. w lesie w okolicach S.. Powód w dniu imprezy – jak dalej ustalił Sąd Rejonowy - udzielił uczestnikom instruktażu co do zasad bezpieczeństwa oraz zasad gry, a następnie brał czynny udział w grze wraz z pozostałymi uczestnikami.

Pozwany podnosił, iż przyczyna wypadku (upadek powoda) nie była w ogóle związana z wykonywaniem pracy przez powoda, gdyż zdarzenie nie miało związku czasowego i funkcjonalnego z pracą. Uzasadnił to tym, że do zdarzenia doszło w dzień wolny powoda od pracy tj. w sobotę, podczas imprezy, w której powód uczestniczył, bez polecenia pracodawcy, dobrowolnie. Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska strony pozwanej, gdyż ustalił, że w dniu 3 listopada 2013r. powód wykonywał czynności pracownicze na rzecz swojego pracodawcy udzielając instruktażu i tłumacząc zasady gry jej uczestnikom. Uznał jednak, że z chwilą gdy powód rozpoczął uczestniczenie w grze na równi z innymi osobami doszło do zerwania związku ze stosunkiem pracy.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego, iż powód pomimo, że w dniu 3 listopada 2013r. wykonywał swoje zwykłe czynności pracownicze (udzielał instruktażu bezpieczeństwa i zaznajamiał uczestników z regułami gry paintball) przez uczestnictwo w grze zerwał związek z pracą.

Związek wypadku z pracą wysuwa się na plan pierwszy definicji wypadku przy pracy zawartej w art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz.U. Nr167 z 2009r. poz. 1322 ze zm.). Za wypadek przy pracy uważa się bowiem nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło **w związku z pracą** :

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych,
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy nawet bez polecenia,
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Wypadkiem przy pracy zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego jest tylko taki wypadek, który pozostaje w związku z pracą, przez co należy rozumieć pozostawanie w związku czasowym (tj. zdarzenie będące przyczyną wypadku nastąpiło w czasie pracy - nie tylko w czasie efektywnego świadczenia pracy, ale również w czasie pozostawania do dyspozycji pracodawcy), miejscowym (tj. zdarzenie będące przyczyną wypadku nastąpiło w miejscu wykonywania pracy lub w miejscu określonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę) lub funkcjonalnym z pełnioną pracą.

W funkcjonalnym związku z pracą będą pozostawać jedynie te czynności pracownika, które zostały wyraźnie określone treścią polecenia wyznaczającego zakres obowiązków pracownika. Inne czynności, wykraczające poza to polecenie i nie służące jego realizacji, nie będą bowiem wykonywane w interesie pracodawcy, na jego rzecz i korzyść. (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2014 r. w sprawie o sygn.. akt II UK 354/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2011 r. I UK 400/10).

Czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą oznacza zaś, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy (tak por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 27 maja 2014 r. I PK 275/13).

W judykaturze łączy się przyczyny doznanego uszczerbku na zdrowiu albo śmierci pracownika z wykonywaniem czynności zmierzających do realizacji zadań pracodawcy, do których pracownik zobowiązał się w umowie o pracę lub będących przedmiotem polecenia przełożonych, przy czym przez „zwykłe czynności” w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej rozumie się zarówno czynności wchodzące do samego procesu pracy, jak i związane z

przygotowaniem i zakończeniem pracy oraz czynności niemające bezpośredniego związku z wykonywaniem pracy, ale które są prawnie i życiowo uzasadnione istotą stosunku pracy. Związek zdarzenia z pracą ulega zerwaniu wówczas, gdy pracownik w przeznaczonym na pracę czasie i miejscu wykonuje czynności tak bezpośrednio jak i pośrednio niezwiązane z realizacją jego obowiązków pracowniczych i czyni to dla celów prywatnych (por. uzasadnienie uchwały z dnia 7 lutego 2013 r., III UZP 6/12, OSNP 2013 nr 13-14, poz. 158 i szeroko powołane w nim orzecznictwo).

W przedmiotowej sprawie pozwany zajmuje się organizowaniem gier wojennych, a do podstawowych obowiązków pracowniczych powoda należy pozyskiwanie klientów do tych zabaw oraz ich organizacja i zajmowanie się klientem podczas gry. O ile pozyskiwaniem klientów powód mógł i zajmował się w biurze pozwanego w godzinach pracy, to już organizacją gry, z natury rzeczy powód zajmował się w miejscu, gdzie gra się odbywała i w czasie jej trwania. Okoliczność zatem, iż zdarzenie miało miejsce w niedzielę, a powód zgodnie z pisemną umową o pracę pracował w dni robocze, nie zrywa związku czasowego i miejscowego z pracą. Czasem i miejscem pracy powoda jako organizatora gry był czas i miejsce odbywania się imprezy. Organizacja gry polegała na zapewnieniu uczestnikom ubioru, broni, kulek do gry oraz objaśnieniu jej zasad, w tym zasad bezpieczeństwa. Takie czynności w dniu 3 listopada 2013r. wykonywał powód i to jak ustalił Sąd Rejonowy na polecenie pozwanego pracodawcy. Potwierdzili to uczestnicy gry M. G. (2), M. J. (2), M. M. (3). Zeznali, że powód udostępniał im amunicję do gry, instruował ich w grze. Także świadek A. S. (1) potwierdził, że powód udzielał uczestnikom wskazówek co do sposobu gry, z tym że jego zdaniem robił to z czysto koleżeńskich pobudek. Pozostali uczestnicy gry: P. K. (1), J. G. (2), C. C. nie mieli wiedzy co do tego, czy powód w czasie imprezy w dniu 3 listopada 2013r. wykonywał jakieś czynności organizatorskie. Świadek J. R., która tak jak powód zajmowała się u pozwanego organizacją podobnych imprez, zeznała, że do obowiązków organizatora gry należał także czynny udział w tej grze i że powód brał udział w takich organizowanych przez siebie grach, tak samo jak inni organizatorzy, w tym pozwany czy A. S. (1). W istocie w dniu zdarzenia pozwany pomimo, że był organizatorem gry, uczestniczył czynnie w zabawie. Należy przypomnieć, czego strona pozwana nie kwestionuje, że powód był wraz z pozwanym współorganizatorem imprezy w dniu 3 listopada 2013r. To on bowiem zamieścił na portalu społecznościowym ogłoszenie o imprezie. Na to ogłoszenie odpowiedzieli znajomi powoda, którzy wzięli udział w imprezie. Powód pozyskał dla pozwanego klientów, działał więc w interesie pracodawcy. Nikt ze świadków nie negował też, że powód w dniu imprezy udzielał wskazówek uczestnikom co do zasad gry. W tak ustalonym stanie faktycznym nie sposób przyjąć, że powód uczestnicząc czynnie w grze paintball zerwał związek z pracą. Obowiązki pracownicze powoda były ściśle związane z organizowaniem takich gier. Powód tego dnia zorganizował grę, pozyskał dla pozwanego klientów, instruował uczestników o zasadach gry, rozdawał broń i uzupełniał amunicję uczestnikom. Uczestniczenie w grze przez powoda było motywowane przekonaniem, iż działa w interesie pracodawcy. Klient, który w trakcie zabawy może liczyć na wskazówki i fachową pomoc ze strony innej obeznaney z grą osoby, nie jest pozostawiony sam sobie, niewątpliwie ma wyższy poziom satysfakcji z takiej gry, co z pewnością przekładało się na popularność firmy pozwanego. Powoda w przekonaniu, że uczestnicząc w grze działa w interesie pracodawcy utwierdzało postępowanie pozwanego, który nie pobierał od niego opłaty za udział w grze, tak jak od innych uczestników. Pozwany nie traktował powoda jako jednego z uczestników, ale jako pracownika, który przez swoje zaangażowanie pomaga mu nie tylko w pozyskaniu, ale także w utrzymaniu klienta.

Biorąc zatem pod uwagę, że nagle zdarzenie z dnia 3 listopada 2013r. (upadek) w wyniku, którego powód doznał urazu, nastąpiło w miejscu i czasie wykonywania przez niego czynności mieszczących się w zakresie jego obowiązków pracowniczych, na rzecz i dla korzyści pracodawcy, spełnia ono przesłanki wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej.

Dodatkowo należy podnieść, że pozwany został prawomocnym wyrokiem karnym uznany za winnego popełnienia wykroczenia z art. 283 § 1 k.p. w zw. z art. 234 § 1 k.p. polegającego na nie ustaleniu w przewidzianym trybie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jakiemu w dniu 3 listopada 2013 roku uległ pracownik M. M. (1). W przedmiotowym postępowaniu pozwany bronił się zarzutem, iż nie sporządził protokołu powypadkowego, gdyż wypadek nastąpił poza miejscem i czasem pracy powoda i nie miał związku z pracą. Sąd karny nie podzielił argumentacji pozwanego. Prawomocny wyrok sądowy jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c., a zatem korzysta z domniemania prawdziwości tego co zostało w nim urzędowo stwierdzone. Dla przypisania

wykroczenia z art. 283§ 1 k.p. w zw. z art. 234§1 k.p. konieczne jest ustalenie, że dane zdarzenie może być uznane za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ustęp 1 ustawy wypadkowej.

Reasumując Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z §12 ustęp 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1348) tj. z dnia 25 lutego 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 461) i §10 ustęp 1 pkt 1 w zw. z §9 ustęp 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).